

Dobose Franciszek lat 45, rolnik, samotny, kapłan.  
 Dnia 10 lutego 1940 r. około 49 rano przybyli do niego mieszkańcy  
 mia. N.K.U.S. w ilości 10 ludzi, po obstarwieniu całego gospodarstwa  
 3<sup>1/2</sup> krowy do miernikarstwa, po wejściu do mieszkania rozbili mi  
 ręce do góry, ręce domowników nie dali się ruszać i rękami  
 żaczek przeprowadzi wsią do szpitala. Zarządali bym oddać  
 broń, gdy posiadali ić rumnie znajdują się 4 kb. i r. b. m.  
 W czasie trwania wsi w której trwała około 1 1/2 godziny, ja  
 stojąc w skromie w mieszkaniu do góry zamykaniem. Wówczas i  
 całość mnie białobrami i wyzywali „wstawaj polskości  
 job twoja matę”. Po ukoniecznej wsi w której nie nie  
 znaleźli dla mnie do 15 minut czasu do ubrania się i  
 ubrania zwinęci 25 kg. Rodzina moja składa się  
 z 9 osób, Sowieci wzięli w domu do sanek i  
 wsiadowali nas. Sami też posiadali i odwieźli nas  
 do stacji kolejowej Radwiechów, odległości 10 km.  
 Wraz w tym czasie był około 40 „C”. Na stacji kolejowej  
 wsiadowali nas do wagonu towarowego, wraz z innymi rodzinami  
 razem razem było 45 osób starszych i dzieci.  
 Wagon 15 ton. Wagon był po przewiezieniu cementu.  
 Wagon bez żadnego urządzenia i piecyka. Dzieci wlokłami  
 i ręce wsiadowali na postawki, wsiadowali ludzi przez całą  
 drogę stacją lub na imię siedzieli. Niektóre dzieci  
 przedmawiali nagi i gołe. Podróż trwała do granicy pol-  
 sow. 7 dni, żadnego wyżywienia nie otrzymaliśmy przez  
 7 dni. Na sow. stronie przedawali nas do wagonu

sowieckich, w których byli tylko piecyki. Od sowieckiej g-  
 nicy dawali nam po 400 gr. chleba i po 1 rybie o smaku około  
 300 gr. wody nam dawali swiacho na osobę na 45 ludzi.  
 W przetransie potrzebę fizjologicznych odbywa się w wagonie.  
 Węgla wydawali na osobę około 10 kg. Rodzini zwracano do  
 10 marek do obłasti Archangielskiej im. Kopytowo.  
 To przyjeżdżenie do Kopytowa zarażowało nas do bycia w  
 drewnianego pokoju 3x4 m osób 18. W czasie powstania  
 gdy wydawali awansione rące iżawosci, iżawata się  
 sanitarniska i wazytwa się, czy kto jest chory. Po  
 iżawoceniu się chorzy odpowiadają "Zachis" i iżawo  
 nic me było, tak odbywa się cały drogę. W dniu  
 11 marca mnie zabrali do roboty do posiadłości  
 Lescowstajenka z adawaję odległego 12 km. Tam zarabowa  
 16. dniem. Rodzina moja oształa się na miejscu.  
 Rodzina mojej wysyłałam 400 50 kop. Sami iżawoceni się  
 za 50 kop. dniem, spojrzęję tylko dwa razy dziennie  
 po 1 porcji kasy. Rodzina moja nic me mogła zarobio  
 na utrzymywanie, gdyż iżawo była chora, matka 37 lat  
 65 lat, a najstarsze dziecko miało 15 lat. 4 miesiąc  
 iżawo emarło mi 1 dziecko lat 6 w tydzień później  
 iżawo mi drugie dziecko lat 4, za parę dni emarła  
 matka, w szycy trzójce emarła i wyciężeni iżawo,  
 gdyż 500 50 kop. które im wysyłałam nie mogło wystar-  
 czyć na życie dla 3 osób. Życie takie rodzina moja  
 wraz z emis prowadzić bliżko rok czasu. Da że 200 500  
 Rodzina moja kupowała 1 1/2 kg chleba i 2-3 porcje kasy



Sporeje kasy bytu okolo  $\frac{1}{3}$  litra, <sup>-3-</sup>tlusšie rostliny.  
 Norma pracj: njeingije z rody 5m<sup>3</sup> kłocy, obg bac lod i  
 złojeje u kłacki do 3m. wysokości, odległosci od bregu do  
 50m. Jtlo normy nie u konat potroczano im 25% do 50%  
 z zarobku. Jtlo do roboty nie poszeli, a lekarz go nie  
 usnat jako chorego do oddawany byt pod ssd. Pierwszy  
 raz, kara przemy do 25% zarobku miesiecznego. Drugi  
 raz, wieszenie od 6 miesicy do lat 3, 5, 8. Na Wielkanoc  
 u 1941 r. polacy nie posli do pracj u tej kłacki i ja.  
 Naecelnik posiwitka przyszedł i wapytal siez dla czego  
 nie posli do pracj. Ja mu odpowiedzieliem ze,  
 dzis jest nasz swieto Wielkanocne. Naecelnik  
 odpowiedziat ze, "Polaka przepadla i Pascha siez  
 spalila Polski ja siez bedzie bo pierwsze wbrat  
 mieriece, a drugie potowe sow. a u oby watele sow.  
 i tu podochmicie." 15 listopada 1941 r. otrzymali  
 zawiadeczenie jako obywatele polscy. Naecelnik namawiat  
 nas abysmy poszeli na miejsce, raty nam jse nalozenie  
 i nie pozwolil nam sprzedawac chleba. Ja udalam siez  
 do Schonegrorsk do prokuratora. Prokurator przyjedat  
 na miejsce z nami i karat wyptacie nam nalozenie i  
 zwolnie spracy. 17 listopada wyjechali ni wch do  
 Holtasa, z Holtasa powigiam do Busenika. 14 drocheg ejhni  
 w swoje przimiedie. z Busenika skierowali nas do Nabe-  
 histainu, Szaracki rejon. Tu nas podrochli na Holtasa  
 u Holtasie pracowalo nas z rody ja, zoni i córke lat 16.  
 Zarabiali 1  $\frac{1}{2}$  kg kasy <sup>(dziejeb)</sup> za dzien pracj.

vedroch jah pojucini Armi. Karis em esto okno 40 osob  
 vyacimcemis i detymati. Namisto, nie paniztam.  
 Z tych 1 1/2 kg. kuznitskoy otpruzovalni sa pracz, vyrobili  
 sej u bosob. vypracovali sej i veslu odvezij na ycie.  
 u kolthorie Stalina rejoin bratach pracovat u  
 luteho. 194 ur, ai povotano mne na komisji do vojite  
 polukiego. 19 luteho vyjechalo u.P. do svatacku,  
 shz d vyjechali do Fahlvi. Rodina moja vstala  
 sej u kolthorie Stalina.  
 Z rodiny u kraju zadny nie imatam styrenici,  
 choi prisatam kolthorskie listu.

Doc. Fr. Francisk Karjal